

Postanowienia Kongresu Wiedeńskiego w sprawie Polski

Po upadku Napoleona Bonaparte, po nieudanej kampanii rosyjskiej, państwa europejskie mające dość dominacji francuskiej zwołały konferencję zwaną Kongresem wiedeńskim, na której to mieli ustalić kształt po-napoleońskiej Europy. Kształt ten miał być oczywiście przed-napoleoński, czyli miał przywracać ład, który panował przed zmianami, jakich dokonał cesarz Francji. Wspomniany Kongres (toczący się zresztą od września 1814 roku aż do 9 czerwca 1815 roku) wziął na siebie również zadanie ustalenia kształtu ustroju podległego pod zaborców państwa Polskiego. Zresztą status owej podległości miał być zatwierdzony i uznany na arenie międzynarodowej właśnie w trakcie Kongresu wiedeńskiego.

Warto zauważyć, że pierwsze ustalenia dotyczące Polski miały miejsce już 9 września 1813 roku, kiedy to w Cieplicach doszło do porozumienia pomiędzy Rosją, Prusami i Austrią, gdzie oprócz stwierdzeń dotyczących wspólnego prowadzenia wojny, likwidacji Związku Reńskiego likwidacji Związku Reńskiego oraz obudowy silnej pozycji państwa austriackiego, zobowiązano się także do podziału Księstwa Warszawskiego.

Wraz z powstaniem Kongresu wiedeńskiego (znanego także pod nazwą Kongresu Tańczącego), tzw. Komitet Ośmiu (tj. Austrii, Prus, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji, Szwecji, Portugalii i Hiszpanii) powołał dziesięć komisji roboczych, z których każda miała się zajmować odrębną kwestią. Obok kolejnych komisji: prawnej, statystycznej, rang i stopni dyplomatycznych, handlu niewolnikami, żeglugi śródlądowej, ds. Saksonii, Niemiec, Włoch i Szwajcarii powstała także osobna komisja ds. Polski. Warto wspomnieć, iż w negocjacjach tych brał także udział książę Adam Jerzy Czartoryski, który wchodził w skład delegacji cara Aleksandra I Romanowa.

Sama Polska stała się obiektem przetargów i sporów pomiędzy mocarstwami. Aleksander I pragnął by wszystkie ziemie Księstwa Warszawskiego zostały włączone w skład Imperium Rosyjskiego - by to

ugrać dla siebie zaoferował Prusom całą Saksonię. Do tej opcji nieprzychylnie nastawione były Austria oraz Wielka Brytania, które miały uzasadnione obawy o nastanie w przyszłości dominacji Rosji i Prus w środkowej części Europy. Kolejne posunięcia mocarstw, w tym tajny sojusz Austriacki, Brytyjski i Francuski przyczyniły się do upadku owej koncepcji. W związku z tym Prusy otrzymały jedynie 2/5 części terytorium Saksonii, uzyskując w ten sposób część ziem, które wchodziły wcześniej do zaboru pruskiego (był to departament poznański i bydgoski, a także miasto Gdańsk). Początkowo plany dotyczące Torunia stanowiły, iż będzie to wolne miasto, jednakże w ostateczności przypadło ono Prusom. W związku z ustaleniami Kongresu wiedeńskiego Austria otrzymała obwód tarnopolski oraz saliny wielickie.

Dużo więcej kontrowersji wzbudziło miasto Kraków. Austria była przeciwna temu, by druga stolica Polski (po Warszawie, która została włączona pod zarząd rosyjski) znalazła się w rękach cara, stąd też obstawała przy innych rozwiązaniach. Ostatecznie ustalono, iż miasto Kraków wraz z okolicami utworzą nowe państwo, zwane Rzeczpospolitą Krakowską, która to miała być zgodnie z ustaleniami wolna, niepodległa i neutralna. Przy czym te same ustalenia głosiły, iż pieczę nad tym malutkim państewkiem (zaledwie ponad tysiąc kilometrów kwadratowych) będą sprawowały trzy mocarstwa - Rosja, Austria i Prusy.

Pozostałe ziemie utworzyły nowe państwo Polskie - konkretnie było to Królestwo Polskie (proklamowanie jego powstania miało miejsce 20 czerwca 1815 roku). Nie było to jednak państwo wolne i niepodległe, co zresztą było dość oczywiste. Pieczę nad Królestwem Polski zgodnie z ustaleniami miał car Imperium Rosyjskiego. Warto jednak zauważyć, iż nadana Polsce przez cara konstytucja była swego czasu najbardziej liberalną konstytucją na świecie. Nie należy się w tym dopatrywać jakiś głębszych idei cara Aleksandra I, co raczej chęci przetestowania tego typu ustroju, w którym istniałby dość duży zakres swobód obywatelskich, odpowiedzialność karna ministrów, czy też prawa polityczne, wolność religijna oraz niezawisłe sądy. Nie można jednak zapomnieć, że na straży tego wszystkiego stały rosyjskie wojska, które w każdej chwili mogły użyć siły w celach represyjnych. Zresztą car

rosyjski wcale nie miał obowiązku przestrzegania nadanej przez siebie konstytucji.